Nr 52

KURYER LITEWSKI

w WILNIE we SRODĘ DNIA 30 CZERWCA V. S. 1815 ROKU.

TEATR WOYNY.

Wilno, dnia 30 czerwca.

W niedzielę, dnia 27 t. m., o południu, otrzymano tu wielkiey wagi wiadomości, które w *Warszawie* przez dodatek nadzwyczayny, d. 6 lipca, ogłoszono. Dodatek ten przedrukowano w tutéyszéy drukarni Rządowéy. Brzmienie jego jest następujące:

DODATEK NADZWYCZAYNY DO *GAZETY KORRESPONDENTA WARSZAWSKIEGO i ZAGRANICZNEGO.*

z Warszawy dnia 6go lipca, o godzinie 1wszéy po południu 1815 roku. Odebraliśmy następujący nadzwyczayny dodatek do gazety berlińskiéy Haudego i Szpenera.

— z Berlina d. 2 lipca 1815 o godzinie 2giéy po południu.

Skończyło się panowanie *Bonapartégo.* Gdy przybył do *Paryża* uwięziono go, i natychmiast zmuszono do złożenia rządów; kilka sztafet odebranych tu dzisiay, w niedzielę dnia 2 lipca, z *Hagi*, *Frankfortu* nad *Menem*, *Hamburga*, i t. d., zawierają nadzwyczayne dodatki wyszłe w téy mierze w powyżéy wspomnionych miastach, a my udzielamy z onych nayważniéysze dosłownie:

— z Hagi dnia 26 czerwca. —
(z urzędowéy niderlandzkiéy gazety.)

„ Królewski Adjutant, Podpółkownik *de Perponcher*, który tu przybył dziś w wieczor, przywiózł wiadomości z głównéy Pruskiéy kwatery, zkąd onegday wyjechał. Wiadomości te miały już w tym samym dniu bydź przybite w *St. Quentin*, i Xżę *Wellington*, miał przybydź tamże. Przednie straże Sprzymierzonych zbliżyły się do *Compiegne*. Pierwszym korpusem Pruskim dowodzący Jenerał *Ziethen*, wezwany został od Jenerała Francuzkiego *Morand* na piśmie, o wstrzymanie nieprzyjacielskich kroków, gdyż *Bonaparte* chce powtórnie uczynić z siebie ofiarę dla dobra *Francyi*, i zrzekł się nanowo tronu. Oświadczenie to nie wstrzymało jednak pochodu woysk Sprzymierzonych, i nie pozyskało żadnéy odpowiedzi.

„ Zdaje się, iż zrzeczenie się *Bonapartégo* bezpośrednio nastąpiło za powrótem jego do *Paryża*, w dniu 20 b. m., nayprzód na rzecz jego syna, albo pasierba, albo Xięcia *Orleanu*. Izba Parów nieprzyjęła jednak tego. Po zrzeczeniu się jego zaprowadzono rząd tymczasowy, złożony z następujących osób: *Cambarceres*, *Fouché* i *Carnot*. Zdawało się, iż *Bonaparté* oczekiwał po nich niejakiéy obrony przeciw duchowi ludu Paryzkiego.

Wiadomości te przez to jeszcze potwierdzają się, iż Półkownik *Oudinot* dnia 25 przybył do *Mons*, dla ofiarowania Królowi usług oyca swego, Xiążęcia *Reggio* i Xięcia *Tarentu*. Ztamtąd udał się z Królem do *Bavaye*, daléy do główney kwatery, gdzie Nayjaśniéyszy Pan dniem wprzódy wyjechał.

— z Hagi dnia 26 czerwca. —
(z gazety zwanéy Haager - Courant)

„ W téy chwili przybył tu umyślnie wyprawiony posłaniec, z ważną dla całéy *Europy* wiadomością: iż *Bonaparte* w obłąkaniu z zupełnéy swojéy klęski, przybył w cywilnym ubiorze do *Paryża*, chcąc szukać tam niejakich środków ratunku, lecz za przybyciem [illegible] *aresztowany i do zrzeczenia się tronu zniewolony został.*

Królewski Pruski Prezydent Regencyyny *de Vincke* w *Münster*, d. 25 czerwca otrzymał następujące urzędowe pismo:

— z Henappe nad rzeką Oise, niedaleko Guise, d. 24 czerwca 1815. —

„Donoszę JW. WPanu, iż Jenerał francuzki *Morand* żądał zawarcia rozeymu, gdyż *Bonaparte*, chcąc dadź pokóy światu, zrzekł się tronu; że zaś Sprzymierzone Mocarstwa oświadczyły, iż nie z ludem Francuzkim, lecz z *Bonapartem* mają do czynienia, nadeszła przeto epoka, w któréyby toż oświadczenie sprawdzić mogły. Odpowiedziano na to: iż nie można odważyć się na weyście w układy z narodem takim, jakim jest Francuzki, i że my, Prusacy, nie zezwolimy na inny rozeym, jak tylko pod warunkiem, aby nam twierdze *Mozy*, *Sambry*, *Mozelli* i *Sary*, a oraz sam *Bonaparté*, wydane były. Jesteśmy tylko 16 mil od *Paryża*; bez zatrzymania się idziemy daley.

(podpisano) *Gneisenau.*

„ Większa część woyska Francuzkiego przypięła teraz białą kokardę. Biała chorągiew ma już powiewać w *Tuilleryach.*

List z Amszterdamu d. 27 czerwca, o godzinie 9téy wieczorem.

Fouché i Carnot, którzy rząd objęli byli, a z którymi Sprzymierzeni układać się niechcieli, zostali oddaleni, miéysce zaś ich zastąpili *Oudinot* i *Macdonald*.

„ *Bonaparte* został uwięziony, a podług innych doniesień, już Sprzymierzonym wydany. Przednia straż onychże, jak zapewniają, d. 26 weszła do *Paryża*,

„ *Amszterdam* dziś w wieczor był illuminowany.

Drukowano w Wilnie w Drukarni Rządowéy przy Policyi. ”

Gazeta *Korrespondenta hamburskiego* zawiera z *Hamburga* pod 23 czerwca, co następuie:

JW. *Bangeman Huygens*, tuteyszy Poseł N. Króla *Niderlandów*, otrzymał właśnie w téy chwili następujące urzędowe, nader ważne i pomyślne, doniesienie:

„ Haga, dnia 20 czerwca.

Wiadomości, Bogu dzięki, są naypożądańszé. W niedzielę, d. 18go, attakowano przez dzień cały Xięcia *Wellingtona*, nie stracił on jednak ani stopy ziemi; a gdy dywizye pruskie ze swojey strony korzyści otrzymały, bitwa około godziny 9tey wieczorem z chwałą wygrana została. Nieprzyjaciel zaczął się cofać. Scigają go. Rana Xięcia *Oranii*, Bogu dzięki, nie jest niebezpieczną.

„ Antwerpia, dnia 19 czerwca.

Ogłoszono tu następujące urzędowe doniesienie:

„ Xiążę *Wellington*, wsparty przez woysko pruskie, pobił zupełnie Francuzów, którzy na niego pod *Bonapartym* uderzyli. Dwa orły wzięte zostały. Woysko francuzkie cofa się ze wszystkich punktów, i ścigane jest przez sprzymierzonych.

Na rozkaz Rządu. ”

Powyższa wiadomość przywieziona jest przez

Oficera, który dnia 18go wieczorem pole bitwy pod *Blanquemont* opuścił.

Przez sztafetę, która z powyższą wiadomością z *Antwerpii* d. 19 po południu wysłana była, otrzymano jeszcze następujące szczegóły:

Między *Waterloo* i *Blanquemont*, o 4 godziny drogi od *Bruxelli*, bitwa przez cały dzień trwała. Około wieczora, zwycięztwo przeważyło się zupełnie na stronę sprzymierzonych, i było zupełne. Nieprzyjaciel stracił około 8,000, podług innych, 15,000 ieńców; około 200 dział, a w ucieczce daleko już za *Charleroi* przepędzony został. *Bonaparte* kazał kawaleryi swojey przeciwko *Blucherowi* postąpić. *Wellington* kazał natychmiast swojey postąpić przeciwko lewemu szkrzydło *Napoleona*, które zupełnie zbito. Tu wzięto w niewolę, 2,000 ludzi i Jenerała *Vandamme*. W tym czasie wysłał *Blücher* 100,000 ludzi, w różnych kierunkach przeciwko *Bonapartemu*, i zupełne odniósł zwycięztwo. Natenczas woysko *Bonapartego*, który był zapowiedział, że już d. 16 nocować będzie w *Bruxelli*, które to miasto na rabunek przeznaczone było, poszło w ucieczkę. *Bonaparté* ma bydź raniony. Jak słychać wzięto jeszcze w niewolę Marszałka *Ney*, Jenerała *Mouton* i 3 innych Jenerałów nieprzyjacielskich. Tak ich pobito, jak nigdy jeszcze nie byli pobici.

„Hamburg, dnia 23 czerwca.

„Dzień 18 czerwca stał się naypysznieyszém odnowieniem pamiętnego dnia pod *Lipskiem*. Dni, od 15go do wspomnianego, z małą przerwą, były ciągiem krwawych wypadków, które d. 18go pod *Waterloo* i *Blanchimont* czyli *Blanchemont*, naychwalebniéyszém dla sprzymierzonych zwycięztwem zostały uwieńczoné. Po wielkiéy bitwie pod *Fleurus*, dnia 16go, o kilka tylko godzin zbliżył się był nieprzyjaciel ku *Bruxelli*, gdzie wszystkie jego wytężenia rozbiły się, o bohaterskie męztwo sprzymierzonych, *Wellingtona* i *Blüchera*. Na głowę pobity, wielką poniosłszy stratę, do ucieczki zmuszony został. Niestety! wpośród zbierania laurów tak wielkiéy chwały, oyczyzna naszá opłakuje stratę náyślachetniéyszego i náywalecznieyszego z Panów swoich, Xiążęcia *Brunświckiego*, który, dnia 16go został ofiarą sobie właściwego męztwa bez granic, na czele walecznych swych *Brunswików*.

„Bruxella d. 17 czerwca.

„Wczora przez dzień cały i do późna wwieczor z náywiększą zaciętością na równinach *Fleurus* walczono. Straszliwa kanonada náymocniéy tu słyszeć się dawała. Mnóztwo mieszkańców udało się za bramę *namurską*. Kilka, szybko jeden po drugim następujących, wystrzałow działowych, poprzedziły straszliwą kanonadę ogromnéy liczby dział. Około godziny 8méy oddaliło się nieco strzelanie: z czego wniesiono, że nieprzyjaciel odpędzony został; mniemanie to potwierdziły wiadomości, które dziś rano przyszły.

Xiążę Brunświcki, który się na czele pięknego korpusu woysk swoich znáydował, niestety, śmiertelnie raniony został, i wraz na polu chwały od całego woyska i wszystkich szlachetnie myślących rzewliwie opłakiwany, bohaterskie zakończył życie. Smierć za oyczyznę, godna jest potomka bohaterów. Ciało jego przeszłey nocy tu przybyło i nabalsamowane, do *Brunswiku* odprowadzoné będzie.

Z resztą wszystkie okoliczności tey bitwy nie są jeszcze wiadomé. Rozmaicie je opisują: to pewna jednak, że woyska sławą się okryły, i że nieprzyjaciel cofnął się. Wypadki tak szybko jeden po drugim następowały, że dotąd z należytą dokładnością zebrane bydź nie mogły. Królewic Xiążę następca tronu, wielką odwagą, wielkiém męztwem, i rozważną śmiałością ściągnął podziwienie woyska. Woyska Belgickie utrzymały chwałę waleczności, na którą w każdym zasługiwały czasie.

Piękna i liczna jazda *angielska*, 10,000 ludzi mająca, która na równinach *Ninone* i *Grammont* stała wczora po południu, ze 40 działami, przechodziła między *Halle* i *Enghien*, postępując naprzeciw lewému skrzydłu woyska francuzkiego. Przez całą noc wczorayszą i cały dzisiéyszy ranek przechodzila tędy pyszná artylleryа *angielska*, udając się do woyska Xiążęcia *Wellingtona*. Po południu ciągnęły liniowe regimenta angielskie 27my i 40sty, z muzyką na czele, do tegoż zmierzając przeznaczenia.

Z drugiéy dowiadujemy się strony, że dnia wczorayszego 12,000 *Prusaków* na wozach z *Leodyum* wyruszyło do woyska Xiążęcia *Blüchera*. Zawczora i wczora więcéy 50,000 ludzi przez *Namur* przechodziło, które szły z *Dinant*, *Marche* i *Huy*. Mamy sobie za obowiązek, wyraża tutéysza gazeta, udzielić Publiczności tych wiadomości, które naybojaźliwszych zaspokoić mogą.

Wczorayszéy nocy i dziś rano, przyprowadzono tu znaczną liczbę ranionych, do opatrzenia i utrzymania których poczyniono należyte przygotowania. Większa ich liczba jest z regimentów *szkockich*, które tu na załodze stały, i z woyska pruskiego.

Przyszli tu dziś jeńcy francuzcy, między którymi znáyduje się oficer ordynansowy *Bonapartego*. Większéy spodziewamy się liczby."

Bruxella, dnia 17 czerwca.

Ogłoszono tu następujące urzędowe

Wiadomości od woyska

Pierwszy Biuletyn

Oficér, który dziś rano od przedpoczt powrócił, przyniósł wiadomość, że wszystko dobrze idzie, i że Xiążę *Wellington* noclegowy swóy obóz miał pod *Genappe*. Kilku zbiegów, bez naymniéyszéy zasady, fałszywy postrach roznieśli.

Uwiadamiam, iż do téy chwili náymniéyszego przygotowania do wyjazdu nie uczyniłem. Woyska nasze dzisia na nowo nieprzyjaciela attakować będą. *Bruxella*, dnia 17 czerwca, o godzinie 7méy zrana.

Sekretarz Stanu, Baron *Capellen*.

P. S. W téy chwili przybył goniec od Xięcia *Wellingtona*, którego dziś rano o godzinie 5téy w *Genappe* zostawił.

Xiążę uczynił przygotowanié do uderzenia na nieprzyjaciela, który się cofnął.

Goniec ten widział tylko kilka zbiegów przed bramami *Bruxelli*. O pół do 8méy zrana.

Sekretarz Stanu Baron *Capellen*

Drugi Biuletyn

Półkownik *Wauthier*, adjutant Xięcia *Oranii*, od Xięcia z treściwym opisem bitwy wczorayszéy, dla Króla Jmci, do mnie przysłany został.

Bitwa była krwawá, a wypadek z niéy dla wszystkich woysk J. K. Mości, i Jego Sprzymierzeńców, pełen chwały.

Naszé woysko plac utrzymało, i noc dzisiéyszą na nim przepędziło. Nieprzyjaciel aż za *Quatre-Bras* przepędzony.

Królewicz Xiążę *Oranii*, który się przez dzień cały w bitwie znaydował, w naypożądańszém jest zdrowiu. Półkownik *Wauthier* wyjechał od niego dziś rano o pół do 7méy.

Bitwa dziś rano nanowo się ma rozpocząć. Wszystko nayszczęśliwszy zapowiada wypadek.

„Bruxella, dnia 17 czerwca, wieczorem, o godzinie 6tey.

Wyciąg z 3go Biuletynu.

Xiążę *Blücher* połączył ze swoiém woyskiem korpus Jenerała *Bülowa*, i główną kwaterę w *Wawre* założył. Poruszenie to woyska pruskiego było powodem Xięciu *Wellingtonowi* do skoncentrowania sił swoich, i założenia głównéy kwatery w *Waterloo*, a to, aby ciągły zawsze związek z pruskiém woyskiém mógł bydź utrzymany. Od dnia wczorayszego, żadnego poruszenia nie uczynił nieprzyjaciel. Woyska naszé, których część tylko do walki należała, naylepszego są ducha.

Podpisano: Baron de *Capellen*.

List z Bruxelli, d. 17 czerwca.

Wczoráyszy dzień był okropny. O sámym poranku zaczęła się bitwa na równinach *Fleurus*. Proporcy belgiccy, pierwsi z kawaleryi sprzymierzonych do boju poszli. Z bohaterskiém męztwém utrzymywali się oni przeciwko dwóm regimentóm gwardyi francuzkiéy; z obu stron wielká się rzeź zaczęła i wiele legło ludu: z naszéy strony mianowicie waleczny półkownik *Merck*.

Sám *Napoléon* woyskiém dowodził, a pod nim *Hieronim* i Jenerał *Vandamme*. Przedarł się on pod *Genappe*, ztąd o 5 godzin drogi, gdzie bitwa o pół do wtóréy z południa z nową się rozpoczęła zaciętością. Ogień działowy tak był mocny, iż okna w domach, na przedmieściu naszém za *Namurską* bramą, nieźmiernie się trzęsły. Około godziny 5tey szczególniéy się ogień natężył. Gromy dział trwały aż do godziny 9tey wieczorem: potém zaczęły słabieć, i zdawáły się coraz oddalać. Mówią, iż po 100,000 ludzi z jedney i drugiéy strony przeciwko sobie walczyło. Wielką liczbę ranionych tu przywożą. — Wszystkie usiłowania nieprzyciela wymierzone były na środek, na rozcięcie woyska i na *Bruxellę*. Zdaje się, że do nowéy, wielkiey, musi przyyśdź bitwy. Woyska, które dotąd nie były ściągnioné, pełne zapału, śpieszą na pole bitwy, dla wypędzenia nieprzyjacioł z *Belgickiéy* ziemi i zupełnego ich zniszczenia.

Dzisieyszey nocy Xiążę *Blücher* otrzymał posiłki z *Leodyum* (*Liége*, *Lüttich*), 36,000 ludzi. Jenerał *Ziethen*, który dla przemagającey siły cofnąć się był przymuszony, złączył się z Xięciém, a 18 regimentów, pysznéy jazdy angielskiey pośpieszają do woyska odwodowego, które się pod *Genappe* zbiera. Ledwie wczora piękny korpus brunświcki przybył na pole boju, wnet Xiążę panujący, żadnégo nie znający niebezpieczeństwa, na czele walecznych woysk swoich, z bohaterską odwagą *Brunświków*, uderzył na *Francuzów*, a kulą ugodzony wpiersi, życie zakończył. Imie jego wiecznie pamiętném zostanie w teraźnieyszéy świętéy wyprawie. Strata tego ślachetnego Xięcia Oyczyzny naszey, równie dla cywilnych, jak woyskowych, jest nieodżałowaną.

Nasz Xiążę następca, który równie, jak i Xiążę *Fryderyk*, na czele woysk szedł do attaku, zapatrywał się z zadziwieniem na bohaterską waleczność lekkiey jazdy belgickiey, zerwał z siebie wszystkie znaki orderów, i rzucił je walecznemu regimentowi, oddając hołd jego męztwu.

Bruxella, dnia 18 czerwca.

Jenerałowie *Dumoulin* i *Cambaceres*, adjutanci *Napoléona*, znaydują się w liczbie jeńców, w *Bruxelli*. Strata Francuzów jest ogromna.

Biuletyn czwarty.

Podług ostatnich doniesień położenie woyska jest następujące: Xiążę *Wellington* ma główną kwaterę swoję w *Waterloo*. Prawe skrzydło rozciąga się od *Braine-Laleu* wdłuż gaju *Soigne*. Lewe skrzydło dotyka *Wavre*, gdzie stoją 2 korpusy pruskie. Xiążę *Blücher* znayduje się w *Gembloux* ze znacznemi posiłkami, które otrzymał. Nieprzyjaciel sam teraz zdaje się obawiać napadnienia, gdyż na gościncu do *Namur* idącym zasieki i szańce polowe porobił. *Bruxella*, d. 18 czerwca, rano o godzinie 8mey.

List z Bruxelli, pod 18 czerwca z rana.

Wszystko się znowu gotuje do nowey dzisia bitwy. Waleczny korpus Brunświcki i kilka innych, które ucierpiały, z bagażami swemi w tył się odsyłają, a mieysce ich inne korpusy zaymują. Wielkorządztwo Xięcia *Condé* także ztąd dnia wczorayszego wyszło.

Wellington, który ma główną kwaterę swoję w *Waterloo*, o dwie godziny drogi od miasta naszego, wzmocnił się całem woyskiem z *Flandryi*, również jak *Blücher* korpusami *Bülowa* i *Kleista*. Cała liniia sprzymierzonych, która teraz osadzona jest

120,000 ludzi, rozciąga się od *Ath* do *Planchimont* i *Waterloo*. Liniia ta jest nader korzystna. Od losu bitwy, która się ma stoczyć, zawisł los *Bruxelli* i zwalenie tyrana.

List z Akwizgranu, pod d. 19 czerwca.

Dnia 15, rano o godzinie 5éy, pod *Thuin*, napadnione zostały z nader przewyższającą siłą przedpoczty pierwszego korpusu woyska pruskiego. Cofnęły się one, stosownie do rozkazu, do swego korpusu ku *Charleroi*. Zywo ścigani przez licznego nieprzyjaciela, zmuszeni byli *Prusacy* do bitwy, która wkrótce jednak bardzo nierówną się stała, gdyż Francuzi z wielką liczbą woyska podstąpili. *Bonaparté* sam znaydował się na czele 150,000 ludzi; pod nim dowodzili *Vandamme* i *Bertrand*, a *Murat* kawaleryą, która 12,000 wynosiła i w większéy części z kiryssyerów się składała. Dla tak wielkiey różnicy w liczbie, cofnęli się *Prusacy* ku *Fleurus*, w celu przeszkodzenia zamiarom *Bonapartégo*, który chciał przeciąć woysko pruskie od angielskiego. D. 16, pod *Fleurus* i *Linge* z natarczywością napadnieni zostali *Prusacy* w różnych punktach; infanterya była jak skała nieporuszoną. Mężna kawalerya, która artyleryą zasłaniała, ucierpiała nieco, dla nierówności pola. Walczono na jedném mieyscu od godziny 3ciey z południa do 8ey wieczorem; poczem cofnął się korpus w bok, stosownie do planu, tak, że *Blücher* ze sztabem głównym został w *Vavre*; a woysko na przedzie obozem się rozłożyło. *Wellington* udał się tego dnia z *Ath* do *Genappe*, gdzie główną kwaterę swoję założył.

Następującego dnia, nieprzyjaciel uderzył także na *Wellingtona*; ale *Anglicy* utrzymali swoję pozycyą, i wzięli jeszcze jeńców nieprzyjacielowi.

Xiążę *Brunświcki* i Xiążę *Hessen-Homburg* polegli. W woysku pruskiem niektórzy oficerowie ranieni zostali, lub zabici. Widzimy tu przybywających ranionych. Wczora znowu była bitwa; nie wiemy tu nic jeszcze o skutkach, nawet o pierwszych wypadkach żadne jeszcze nié wyszło urzędowe doniesienie. Tylko 1szy, 2gi i 3ci korpus woyska należały do działania, 4ty korpus woyska *Bülowa* nieprędzey aż 16go późno wieczorem do woyska przybył: gdyż rano tegoż dnia z *Leodyum* wyszedł. Woyska ciągną przez *Mastrycht*. Łazaret jeden przeszedł przez *Leodyum* do *Löven*.

Gońcy i oficerowie zapewniają, że d. 16 pod Xięciem *Blücherem* jednego, a pod Jenerałem Hrabią *Gneisenau* dwa konie zabito.

Francuzki minister, Xiążę *Talleyrand*, przybył tu dnia dzisieyszego przed południem z *Wiednia*; bawi on u Marszałka *Marmonta*, a iédzie do *Gandawy*, do *Ludwika XVIII*.

Wszyscy tu w zupełnéy ufności polegamy na woyskach *Blüchera* i *Wellingtona*, i na wielkości tych Wodzów.

Od brzegów dolnego Renu, d. 17 czerwca.

Dwa korpusy woyska pruskiego pod *Fosse* i *St. Gerard* napadnione zostały d. 16 przez woysko francuzkie pod *Bonapartym*. Z obu stron walczono z wielką zaciętością. Xiążę *Brunświcki*, dawszy dowody wielkiego męztwa, d. 16 poległ. Kula kartaczowa przeszła mu przez léwy bok i rękę.

Xiążę *Bernard Weymarski*, podług powieści domowników Xięcia *Brunświckiego*, miał także poledz. (Obacz pod *Amsterdamem*). Ciż sami widzieli jak wprowadzano do *Bruxelli* 8,000 jenców francuzkich, i kilku Jenerałów. — Pruski Jenerał artylleryi *Hohendorf*, który obok Jenerała *Gneisenau* wzdłuż linii przejeżdżał, od kuli harmatniey, która mu olstra pistoletowe zerwała, kontuzyą w biodro dotknięty, d. 16 wieczorem pole bitwy opuścić musiał.

Hega, dnia 18 czerca.

Goniec, który wczora o godzinie 1széy po południu z *Bruxelli* wyjechał przywiózł Królowi następujący raport:

Główna kwatera, Nivelles, dnia 17
czerwca, o godzinie 2 zrana.

Woysko pruskie napadnione było d. 15 t. m.
zrana w stanowisku swojém. Z tego powodu cofnę-
ło się od *Charleroi* przez *Gosselies* ku *Fleurus*. Do-
wiedziawszy się o tém napadnieniu, wydałem natych-
miast potrzebne rozkazy do korpusu woyska pod mo-
im rozkazem będącego. To, co zaszło u pruskiego
woyska, sprawiło, że batalion *Oranien-Nassauski*,
który z bateryą jedną artylleryi konnéy wieś *Traisne*
osadził, d. 15 wieczorem o godzinie 5téy napadniony
został. Woyska te zostały w stanowisku swoiém na
wzgórzu u wsi pomienionéy, nie daleko od krzyżowey
drogi, *les Quatre Bras* zwaney. O godzinie 8ey za-
kończyła się na tym punkcie utarczka.

Jakem się tylko dowiedział o tém napadnieniu,
dałem rozkaz 3ciéy dywizyi, również kawaleryi i
2 angielskim dywizyóm, aby szły do *Nivelles*, a 2giéy
dywizyi, aby pozycyą *Quatre-Bras* utrzymywała.

Wczora o godzinie 5 rano zaczął się znowu ogień
tyralierów na pomienionym punkcie, i utrzymywany
był z obu stron aż do południa, bez znacznych skut-
ków. Około godziny 2 attak był znacznie powięk-
szony przez jazdę i artyleryą. Ponieważ brygada lek-
kiey jazdy pod Jenerałem Majorem *von Merlin* nie-
mogła wcześniey przybydź, aż o godzinie 4; nie mia-
łem w ténczas kawaleryi, którąbym przeciwko nie-
przyjacielowi wystawił; widziałem jednak, jak wiel-
kiey wagi było stanowisko na wzgórzu przed miey-
scem, gdzie się krzyżują drogi, *Quatre-Bras* zwa-
ne, i miałem szczęście zachować to stanowisko
przed nieprzyjacielem daleko liczniejszym, gdyż at-
takowany będąc przez dwa korpusy woyska pod do-
wództwém Jenerałów *d'Erlon* i *Reille*, oporem mo-
im dałem czas Xięciu *Wellingtonowi* do zebrania woy-
ska i zniszczenia zamiaru nieprzyjacielskiego. Attak
ten skończył się na tém, żeśmy nieprzyjaciela, po
żwawéy rozprawie, która aż do 9 wieczornéy trwa-
ła, nietylko zastanowili, ale go nawet do ustępu
zmusili. Woysko pruskie, które także dnia wczo-
rayszego napadnioné było, główne stanowisko swoie
utrzymało, i wątpić nie można, że *Napoléon* z wiel-
ką siłą attak ten na całą liniią wymierzył. Woyska
nasze biwakują na polu bitwy, dokąd się sam na-
tychmiast udam, gdyż, jest podobieństwo, że *Na-
poléon* usiłować będzie wczorayszy zamiar swóy usku-
tecznić. Xiążę *Wellington*, ile mógł, na ten punkt woy-
ska zgromadził. Wielkie mi sprawia ukontentowanie,
że N. Pana zapewnić mogę, iż woyska Jego z wiel-
kiém walczyły męztwém, szczególniey zaś piechota i
artylerya. (podpisano:) *Wilhelm* Xiążę *Oranii*.

Półkownik *Wauthier* udał się napowrót do woy-
ska. Hrabia v. *Stirum*, Adjutant Xiążęcia *Oranii*,
szablą cięty został, jednak bez niebezpieczeństwa;
Podpółkownik *de Paravicini* jest także raniony.

Jego Królewiczowska Mość był ciągle w ogniu,
i nie mało się przyłożył do walecznych usiłowań woysk
niderlandzkich. Do krwawéy rozprawy Prusaków pod
Fleurus należały szczególniey 1szy i 3ci korpus *Zie-
thena* i *Thielmana*.

Z Hagi, dnia 19 czerwca.

Dziś po południu otrzymał Król depesze, które
przeszłey nocy o godzinie pół do dwónastéy z *Bruxel-
li* wysłane były.

Dnia 18go około południa. Xiążę *Welington*
w pozycyi swojey, powyżey *Waterloo*, przez nieprzy-
jacielskie woysko napadniony został. Bitwa stała się
nader krwawą, i trwała dzień cały. Pod wieczor,
Xiążę *Oranii*, w tenczas, kiedy o 40 kroków od
nieprzyjaciela batalion Nasauczyków, przeciwko sta-
réy gwardyi *Napoléona* prowadził, w lewe ramie ku-
lą karabinową ugodzony został. Kula przeszła na
wylot; zaręczają jednak Chirurgowie, że rana ta nie
jest niebezpieczną, a jego Królewiczowska Mość,
który w nocy jeszcze do *Bruxelli* miał bydź przenie-
siony, znaydował się, podług powieści dwóch wprzó-
dy wysłanych Adjutantów, w stanie zdrowia, ile

w podobnéy okoliczności bydź może, bardzo dobrym.

Strata z obu stron nadér wielka. Wielu Jene-
rałów ranionych, a jeden życie utracił. W czasie bi-
twy widziano już w *Bruxelli* dwa oddziały jeńców
francuzkich, z których jeden podług pewnego naocz-
nego świadka do 800 ludzi mieć może. Były przy-
tém i 3 orły. Nayważnieyszą jednakże jest rzeczą, że
Xiążę *Wellington* nigdzie nie ustąpił, i ciągle utrzy-
muie stanowisko, zasłániaiące *Bruxellę*.

Dotąd nié mamy jeszcze dokładnieyszych wiado-
mości od prawego skrzydła pod Lordem *Hill*, do
którego należał korpus Xięcia *Fryderyka*. Rozumie-
ją, że wtey stronie bitwa mniéy była natarczywą,
i że, jeźliby dziś znowu do bitwy przyyśdź miało,
woyska te z podwóyną korzyścią odeydą.

List z Hagi, pod 20 czerwca.

Spieszne wiadomości, o których donieśliśmy
wczora wieczorem przez nadzwyczayną gazetę, po-
twierdzone zostały w większey części przez Półkownika
Wauthier, Adjutanta Xiążęcia *Oranii*. Oficer ten o-
puścił *Bruxelę* d. 19 rano o godzinie 4; przybył dzi-
sieyszéy nocy do Króla z listem od Królewicza Jmci;
z zaspakajaiącemi wiadomościami o zdrowiu jego.

Podług powieści tego oficera, trwała bitwa przez
cały dzień 18ty z nayweiększą natarczywością. *Bo-
naparté* usiłował wszelkiemi sposobami opanować
wyniosłe mieysca, na których się angielsko-nider-
landzkie woysko znaydowało. *Braine la Leu* było
kluczem do tey pozycyi. Pięć uderzeń, które nieprzy-
jacielska kawalerya z wielką natarczywością uczyni-
ła, odparté zostały przez nasze karabataliony. Pod
wieczor, przez podwojony ogień kartaczowy, uczy-
niono jeszcze ostatnie usiłowanie, które równie było
daremne, a przy odwrócie nieprzyjaciela, który się
już zaczynał, znaczna liczba harmat dostała się
sprzymierzonym.

Prawie w tym czasie, kiedy Półkownik *Wau-
thier* do Króla przybył, przybiegł do Departamentu
spraw zewnętrznych Kapitan *Lemmers*, Adjutant Je-
nerała *van Panhuis*, Kommisarza J. K. Mości przy
woysku pruskiém. Z przywiezionego przez niego od
pomienionego Jenerała listu, który pisany był d. 18
o pół do dziesiątey na polu bitwy, pod *Planchimont*, po-
kazuie się, że Bonaparté jest *pobity*, i że woysko pru-
skie, które pod *Wavre* zgromadzone było, Xięciu
Wellingtonowi w porę na pomoc przyszło, a nieprzyja-
cielowi wielką klęskę zadało. Feldmarszałek *Blücher*
wołał sam na żołnierzy swoich: „*Dzieci, jeszcze tey
nocy ścigać nam ich potrzeba; gdyż inaczey znowu ich
iutro na karku mieć będziemy.*"

Z Anglikami i walecznymi Prusakami utrzymali
też Hannowerczykowie na polu sławy wysoką chwa-
łę oręża swego, którą się oddawna zalecają.

Wyjątek z listu, z Hagi, pod 20 czerwca.

W téy chwili zwiastuje tu odgłos dział potwier-
dzenie pełnego chwały zwycięztwa d. 18, i nowe po-
myślne nowiny. Teraz o godzinie pół do dwunastey
przed południem, przybył czwarty goniec od woy-
ska. Radość iest nadzwyczayna, a choragwie i wstę-
gi oranżowe powiewają na wsystkich publicznych pla-
cach, i ze wszystkich okien.

Wczora przeciągał przed Królem korpus 200 o-
chotników, który studenci z *Leydy* formują.

Woyska odwodowe wychodzą ztąd do *Belgiów*.

Dwór nasz włożył na 4 tygodnie żałobę po ś.
p. Xięciu Bruńświckim.

List z Amsterdamu, pod 20 czerwca.

Wszystko się tu weseli, że nieprzyjaciel ludz-
kości przez *Wellingtona* i *Blüchera* szczęśliwie d. 18
zwyciężony został. 30,000 ludzi angielskiey i pruskiey
jazdy ścigało nieprzyjaciela.

12,000 jeńców, między którymi *Ney* i *Vandam-
me*, wprowadzono już do *Bruxelli*.

Gdy *Bonaparté*, walcząc jak w rozpaczy, stra-
cił w obu ostatnich bitwach wybor woyska swego,
wkrótce przeto spodziewają się zupełnego upadku.

Gdy Niderlandczykowie z tak widocznem męztwem walczyli, naturalnie więc strata ich nie może bydź zupełnie nieznaczącą.

Xiążę *Brunświcki*, który jako bohater poległ, urodził się d. 9 października 1771, a objął rządy po niewygasłéy pamięci oycu swoim, w październiku 1806.

Inny list, z Amsterdamu, pod d. 20 czerwca.

Liczą, że we dwóch straszliwych bitwach dnia 16 i 18go, z tém co d. 15 i 17 poszczególnie zaszło, więcéy 80,000 ludzi z obu stron zabito, raniono, albo w niewolę wzięto. Strata nieprzyjacielska, do któréy race *kongrewskie* skutecznie się przyłożyły, jest daleko przewyższającą, i nadzwyczaynie wielką była. Klęskę nieprzyjaciela porównywają z *Berezyńską*. — Całą siłę, z którą *Bonaparté* był podstąpił, wynoszą więcéy jak na 150,000 ludzi — Liczbę harmat, które w bitwach tych użyte były, wynoszą do 1,000 sztuk.

Xiążę *Bernard Sasko-Weymarski*, na czele 1go regimentu sławą się okrył; Półkownik tego regimentu poległ od kuli harmatney.

Charleroi zajęte jest znowu przez sprzymierzonych. *Maubeuge* ma także już bydź w ich ręku.

Gazeta berlińska, *Vossa*, zawiera list Xiążęcia *Blüchera* do Hrabiego *Kalckreutha*, dnia 19 o kwadransie na 6tą zrana pisany (w Kuryerze Litewskim, w Nrze 50 umieszczony): potém następuje opis, z jakim goniec, Porucznik *Nernst*, do stolicy pruskiey wjeżdżał: „Porucznik *Nernst* (po oddaniu listów Hrabiemu *Kalckreuth*) powrócił do *Schönzberg*, i czekał, aż zostaną ukończone przygotowania na jego przyjęcie. Xiężniczki królewskiego domu z *Charlottenburga* do *Berlina* przybyły. Około południa JW. Jeneralny Gubernator tuteyszy, Hrabia *Kalckreuth*, oraz dowodzący w *Marchiach* i *Pomeranii*, Jenerał Porucznik *Brauchitsch*, udali się konno na spotkanie gońca, przyjęli go u domku na drodze murowaney (*chaussée*), i dali mu po adjutancie swoim do assystencyi. 30 trąbiących postylionów, na czele których byli Sekretarze Pocztamtu nadwornego, jechali na przedzie tey tryumfalney karawany. Gońca poprzedzał oddział ułanów gwardyi. Za nim liczny orszak woyskowych. Drugi oddział jazdy zamykał karawanę. Wjeżdżali przez *lipską* bramę, a przejechawszy ulice *Wilhelma* i *Lipową*, wysiadł goniec przed pałacem; od Xiążąt i Xiężniczek łaskawie był przyjęty. Ztąd pojechał do domu Jenerał Gubernatora, który go wielekrotnie serdecznie uścisnął; ztamtąd pojechał do komendy; placu, do Xięcia *Hardenberga*. Miłą tę nowinę wystrzały działowe mieszkańcóm stolicy obwieściły. Wieczorem domy wszystkie były oświecone. W niedzielę d. 25go we wszystkich kościołach tuteyszych odprawiły się dziękczynné modły: wieczorem, w teatrze opery na powszechne żądanie grano tańce *Kozaka*, *Wolontera*, &c.

Sczegóły wypadków wojennych, w dniach 15, 16, 17, i 18ym, zawarte w gazecie berlińskiey, w głównych okolicznosciach zgadzają się z opisem, któryśmy z gazety hamburskiey umieścili. Dodajemy z gazety berlińskiey: „Wczasie bitwy był *Bonaparté* w szarym surducie, małym stosowanym kapeluszu, z kiykiem w ręku, i znaydował się na wietrznym młynie, do którego baterya była wyrychtowana, i część tego młynu zburzono. — Kiedy po zwycięztwie Xiążę *Wellington* zjechali się z Xięciem *Blücherem*, w folwarczku, *la belle Alliance*, rzekł pierwszy: „Będę dziś nocował w *Bonapartego* wczorayszey kwaterze nocney.„ — „A ja, odpowiedział *Blücher*, dzisieyszey nocy, doścignę go w dzisieyszey kwaterze."

Gazeta wiedeńska, *Oesterreichischer Beobachter*, pod napisém, *Teatr Woyny*, donosi, co następuje: „Podług listu z *Heidelberga*, pod dniém 18 t. m., przedpoczty pruskie między *Maubeuge* i *Thuin*; dnia 15 t. m. napadnioné zostały. Dowodzący niémi Jenerał *Tauentzien*, zmuszony był cofnąć się do woyska. Woyska austryackie i pruskie odtąd w zupełnym są marszu, odpornie trzymać się mając. Przy naylepszey zgodzie Dowódzców, przy náylepszym stanie woysk i duchu, który je ożywiá, nie możná bynaymniey powątpiwać o náypomyślniéyszym skutku działań spólnie ułożonych. Mówią, iż *Bonaparté* 13go z *Paryża* wyjechál, i główną kwaterę swoję w *Laon* założył. Monarchowie sprzymierzeni ciągle w jedney i téyże sámey kwaterze głównéy razem zostawać będą.

N i e m c y

Podług doniesienia z *Manheimu*, czytamy w *Korrespondencie hamburskim*, N. Cesarz Jegomość Rossyyski d. 16 czerwca wyjechał do *Sttutgardu*. Cesarz Jmć austryacki má jemu towarzyszyć. — Wielká Xiężna *Katarzyna*, Xiężną *Oldenburska* d. 15 czerwca do *Ludwigsburga* przybyła. Wysłani Szambelani przyymowali W. Xiężnę w *Gemsind*. Wysiadła w pałacu królewskim, i była na obiedzie u NN. Królestwa Ichmość. Arcy Xiążę *Ludwik* na tymże znaydował się obiedzie. — Xiążę *Schwartzenberg*, przed kilką dniami z konia szwankował, i dla stłuczenia z pokojów wychodzić nie mógł. Ta okoliczność i obchody uroczyste w *Stuttgardzie* są przyczyną, że wielki dwór polowy Monarchów do *Manheimu* późniéy przeniesiony będzie. — Wczora 200 Szwaycarów i Francuzów z wielą oficerami do *Fankfortu* przybyli: udaią się oni do *Ludwika XVIII*, dla służenia pod jego chorągwiami. — Xiążę *Wrede*, którego kwatera w *Manheimie* jeszcze zabawi, często bywa od Monarchów do *Heidelberga* wzywany. — Arcy Xiążę Palatyn Węgierski przybył do brata swojego, Arcy Xiązęcia *Karola*, w nocy z 14go na 15ty; dnia 16go má oddać wizytę dworowi *Nassauskiemu* w *Weilburgu*, mówią, że ten Arcy Xiążę wkrótce ma zaślubić Xiężniczkę *Anhalt-Bernburg-Schaumburg*. — JW. Feldmarszałek, Hrabia *Barclay de Tolly*, przybył do głównéy kwatery do *Heidelberga*. — Piszą z *Kolonii*, pod 16 czerwca: rozumieją, że woyska królewsko francuzkie, które w znaczny urosły korpus, przyydą, i stać będą w okolicach naszych na prawym brzegu *Renu*. Dwór obozowy K. Jmci *Ludwika* XVIII, má się przenieść do *Bengerath* niżéy *Mühlheim* — Hrabia *Langeron* jest w *Norymberdze*. Korpus jego przez to przechodzi miasto: przewyborne to woysko składa się z 84,000 piechoty, 26,000 jazdy, i ma wielki park artylleryi. — D. 14 t. m., 3 dywizye ułanów woysk Cesarsko Rossyyskich, pod dowództwem Jenerała Porucznika *Lisaniewicza*, do *Bayreuth* przyszły; a d. 13go Jenerał Baron *Tettenborn* tamże przybył. — W *Hannowerze* wyszło nowe urządzenie *powszechnego uzbrojenia* (*Landsturm*): służyć powinien każdy bez różnicy stanu, zaczynaiący rok 17sty do końca roku 50go: samo tylko kalectwo wolnym czyni od tey powinności. Dzieli się na dwie klassy: do pierwszéy należą maiący wieku lat 17 do 40stu; w drugiéy, więcéy lat maiący. Dzieli się jeszcze na piechotę i jazdę. Zadnéy płacy nie pobiera, a pełniąc służbę o 3 dni drogi od swego okręgu, ma kwaterę i żywność. Każdy może w zwyczayném swém odzieniu służbę pełnić, i własnym uzbraja się kosztem, w strzelbę, pikę, widły, szablę, i t. p. W niedzielę i święta ćwiczą się w robieniu bronią. Uderzenie na gwałt jest hasłem do zbierania się. Ci, którzy przez służbę w kalectwo lub chorobę wpadną, otrzymają pensyą żołnierską. — D. 14 t. m. wszystkich możnieyszych właścicieli ziemskich nanowo w *Hannowerskim* wezwano, do dopełnienia pożyczki 500,000 talarów, w miesiącu listopadzie roku przeszłego ogłoszonéy.

Donoszą z *Minsteru*, pod 21 t. m.: „D. 20 przywieziono tu zwłóki panuiącego Xięcia *Brunświckiego*, który d. 16 od nieprzyjacielskiego kartacza na miéyscu poległ. — Znayduiąca się tu artyllerya pruska otrzymała w nocy rozkaz do marszu, i natychmiast wyruszyła.

Podług gazety wiedeńskiey, *Oesterreichischer Beobachter*, Xiążę *Metternich*, minister Cesarza Jmci

Austryackiego, d. 17go rano do *Heidelberga* przybył. — Od dnia 25go tego miesiąca, zacznie się przez *Moguncyą* przechód 60,000 woysk rossyyskich — Pruska kwatera główna, i orszak Króla Pruskiego do *Frankfortu* nad *Menem* już przybyły. D. 23go Król sam przybywa; a 26go gwardye przyydą. — Wszyscy *Bawarczycy* są teraz na lewym brzegu *Renu*: główna kwatera Xięcia *Wredego* od kilku dni jest w *Neustadt* nad *Hardt*. — Do *Hamburga* przychodzi wiele okrętów amerykańskich, które dla niespokoyności nie ośmieliły się iśdź do *Francyi*: przez co towary kolonialne znacznie odtaniały.

Szwaycary.

Gazeta *Korrespondenta hamburskiego*, donosi z *Bazylei*, pod 13 czerwca: Dziś rano ze strony francuzkiéy zerwane zostały związki między *Alzacyą* i *Bazyleą*. Kobietom nawet z ogrodniną do *Bazylei* na rynek iśdź nie wolno. Oczekujemy tu przybycia woysk sprzymierzonych. Przedsięwzięcia z *Huningi* na nasze miasto zdają się być wymierzone. Wszyscy w bezpieczne mieysce unoszą własność. — Ponieważ *Szwaycarowie* sami teraz woysk swoich użyć muszą, dla tego 4 regimenta szwaycarskie nie póydą do służby Króla Francuzkiego. — Brat *Köchlina* z *Lörrach*, który teraz z *Wiednia* powrócił, także, jako szpieg, aresztowany został. — Seym szwaycarski wydał odezwę do woyska, zagrzewając do męztwa i wytrwałości w walce za oyczyznę, którey sprawa i szczęśliwość tak ściśle jest połączona ze sprawą *Europy*.

Podług gazety wiedeńskiéy, *Oester. Beob.*, D. 11 czerwca wieczorem przybiegł do *Bazylei* parlamentarz z *Huningi*, z uwiadomieniem, iż 100 krotny wystrzał z dział twierdzy, będzie obchodem uroczystym przyjęcia Konstytucyi. D. 13 przybył drugi parlamentarz z *Huningi*, mówią, iż przyniósł depesze do Rządu. Wszystkie prawie woyska liniyowe wyszły z *Huningi* do *Breisenach*: załogę trzyma gwardya narodowa: artyllerya składa się z 3ch kompanii artylleryi polowey i 2ch kompanii gwardyi narodowey, każda po 140 ludzi. Regiment liniowy, który się Xięcia *Angoulême* był trzymał, stoi we wsiach około *Huningi*: nie dowierzają mu, i dla tego do twierdzy nie wprowadzają. Nie można pomiarkować, jak mocni są *Francuzi* w *Alzacyi*: gdyż ustawicznie z jednego na drugie przechodzą mieysce. Na prawym brzegu znaczna jest siła, i coraz się bliżéy ku *Renowi* posuwając, koncentruje. Pod *Lörrach* zgromadza się około 30,000. Lewe skrzydło Xięcia *Schwartzenberga*, pod dowództwem Xcia *Hohenzollern*, rozciąga się od granicy szwaycarskiéy, aż do okolic *Renken*; a wzdłuż *Renu*, od *Lörrach* aż do *Bischofsheim*, gdzie zaczyna się dowództwo Xięcia następcy Wirtemberskiego. W *Waldshut* co dzień się wypieka 60,000 racyy chleba. W wielu miéyscach, jak np. pod *Villingen* szańce sypią. Wody *Renu* niezmiernie się teraz wezbrały: co do stawienia mostów wielką jest przeszkodą. — Znajomy Jenerał hiszpański, *Mina*, którego gazety francuzkie, na czele 30,000 hiszpańskich jakubinów, pod *Madryt* zaprowadziły, nie dawno był w *Arlesheim* (w bliskości *Bazylei*). Powiadają, że on chciał sprzymierzonym dać wielką liczbę planów szańców, które Francuzi w różnych pozakładali mieyscach; ale towarzysz jego, który plany te w walizie miał u siebie, w *Montbeliard* przez *Francuzów* uwięziony został.

Hiszpania.

W gazecie wiedeńskiéy, *Oester. Beob.*, czytamy: „Podług wiadomości publicznych, następujące są miéysca, zajęte przez 80,000 woyska hiszpańskiego, które przeciwko *Francyi* ma działać. W *Katalonii* pod Jenerałem *Castannos*, 44,000; w *Arragonii*, 12,000 pod jenerałami *Palafox* i *Meliez*; w *Nawarrze* i *Guipuscoa* 20 do 24,000, pod jenerałem *Abisbal*.”

Korrespondent hamburski donosi od *granic hiszpańskich*, pod 6 czerwca: „Woysko hiszpańskie ze 60,000 ludzi złożone, na którego czele Xiążę *Angoulême* się znayduje, postępuie ku *Bordeaux*.”

Francya.

(*Wyciąg wiadomosci z gazety wiedeńskiéy, Oester. Beob., i Korrespondenta hamburskiego, dochodzących do dnia 10. czerwca.*)

Na ostatniey radzie ministrów, *Fouché* oświadczył *Napoleonowi* chęć usunienia się: powodem do tego była rozmowa jedna, którą z nim miał ten minister. *Bonaparte* przez szpiegów swoich dowiedział się, że *Fouché* jest *Orleanistą*, i tylko zręczny oczekuje pory, w któréyby się mógł oddalić. — Po odjeździe *Bonapartego*, *Davoust* będzie jeneralnym Gubernatorem *Paryża*: gwardye narodowe, konfederacye paryzkie i bataliony narodowe pod jegoż są rozkazami. — *Murat* znaczne summy w złocie i kleynotach z sobą przywiózł: wnoszą, iż on, dla przebłagania dawnego swego pana i mistrza, pożyczkę mu z nich uczyni: co tem raz bardzoby mu dogodném było. Wielu rozumié, że Xiążę *Lucyan*, na czas niebytności *Napoléona*, wielką má poraczoną sobie władzę. — Rzecz o nieużywaniu tytułów dystynkcyynych w czasie obrad Izb prawodawczych były jedyném zatrudnieniem: z resztą nic tam ważnego nie było. — Ze wszystkich wiadomości, z *Alzacyi* odbieranych, widocznie się pokazuie, że już *Bonaparte* nié ma w téy prowincyi tak przychylnych ku sobie umysłów, jak miał z początku, a to od czasu wprowadzenia środków jakubińskich, które tak okropną pamięć rewolucyi wznawiają. — Rojaliści w *Wandei* już 50 dział na buntownikach zdobyli, i wiele wygrali potyczek.

Anglia.

W *Korrespondencie hamburskim* czytamy z *Londynu*, pod d. 16 czerwca: „Kommunikacya z *Francyą* przecięta została. Od 3 dni nie przyszły żadne gazety od brzegów nieprzyjacielskich. W portach francuzkich *embargo* włożono. — Rząd nasz otrzymał wiadomość, że Margrabia *de la Roche Jacquelin*, naczelny wódz królewskiego woyska w *Wandei*, d. 4 czerwca w rozprawie poległ. — Podług budżetu, dnia wczorayszego w Izbie niższey podanego, wydatki tegoroczne *W. Brytanii* z *Irlandyą* wynoszą 89 *milionów funtów szterlingów*. — Przeszłego tygodnia zaciągniono pożyczkę 36 milionów f. s. — Wycieczka, którą garnizon z *Valenciennes* uczynił, z wielką stratą odparta została.„

Włochy.

Podług gazety wiedeńskiey, *Oesterreichischer Beobachter*, Oyciec ś. d. 7 t. m., po 2ch miesiącach i 16stu dniach niebytności, w pożądanym stanie zdrowia, do *Rzymu* powrócił, i z niewypowiedzianą radością ludu był przyjęty.

Od dnia 1go nadchodzącego miesiąca lipca, zaczyna się drugie półrocze, i odnawia się prenumerata na gazetę Kuryera Litewskiego: przyymować się będzie we wszystkich Kantorach i Expedycyach pocztowych, a w Wilnie w miéyscu zwyczaynem Redakcyi. Płaci się, jak zwyczaynie, na pół roku srébrem rubli 7. Prenumeruiących na prowincyi upraszа się o wczesne zapisanie prenumeraty i wyraźne zapisywanie imion prenumeratorów i nazwiska miéysc, do których się ma przesyłać gazeta, aby wszystkie od początku numera regularnie ich dochodzić mogły.

Dozwala się drukować — Z. Niemczewski P. Członek Komitetu Cenzury. W Drukarni Dyecezalney u XX. Missyonarzów.

1 Sąd Taxatorsko Exdywizorski na rozdział maiątków zeszłego Adama Gayla Prezydenta Konsystorskiego, w Gubernii Litt: Wileń: w Ptcie Upitt: położonych, na satysfakcyą jego Kredytorów i pretensorów do jego funduszu, Remmissą Ziem: Upit 1808 7bra 17 ustanowiony. — po zaskuteczznieniu akcessoryynych koleją prawną wyrokach na dniu 15 idącego miesiąca i roku przez rezolucyą uczynił postanowienie, na dniu 20 przyszłego miesiąca julii do rozrządzenia tey Exdywizyi oczewiście, w jakowym terminie że do maiątku Lubian w Powiecie Upitt: położonego, Sąd taxatorsko Exdywizorski zjedzie, z stawaiącemi wyrok ostateczny zadeterminować, na niestawaiących amissyą zapisze, przez awizacyą w Kuryerze Litewskim i w Gazecie Nitawskiey po trzykroć umieścić się powinną — wszystkich wpływaiących do tey Exdywizyi obwieszcza.

Regent Ziem. i Grod. Ptu Upit i Exd:
Szymon Rymkiewicz.

1 Excerpt Oświadczenia z Protokułu potocznego Sądu Głł: Litt. Wileń: 2go Departamentu, w dacie niżey wyrażoney zapisanego, pod pieczęcią tegoż Sądu Stronie wydan.

Roku tysiąc osmset pietnastego junii dwódziestego szóstego dnia. Na Sądzie Głównym Litewsko Wilenskim 2go Departamentu, Stawaiąc obecnie Adwokat tegoż Sądu Trzdowski; Oświadczenie poniższe zaniosł, i one do wpisania w Protokuł podał; iakowe tak się wyraża: Oświadczenie imieniem W. JPani Anieli Szadurskiey byłey Sędziny Ziemskiey Wileńskiey, z następnego czyni się zdarzenia i oto: Skutkiem testamentu zeszłego ś. p. Władysława Szadurskiego byłego Sędziego Ziemskiego Wileńskiego, męża oświadczaiącey, w roku 1811 marca 17 datowanego, a roku 1812 januarii 20 dnia po zaszłey w dniu 19 tegoż miesiąca śmierci, w aktach Ziem: Wileń: jawionego, będąc Oświadczaiąca całego po nim pozostałego maiątku, tak Haszkuniszek z Folwarkami w Powiecie Wileń położonych, jako też domu w mieście Wilnie za bramą Zamkową znayduiącego się dożywotnią Possessorką, i też possessyą ciągle aż dotąd exekwuiąc, gdy od niektorych Kredytorów zeszłego Pasierzba swego Józefa Szadurskiego została zapozwaną do różnych subselliów, pomimo wzmieniony testament spokoyną dożywotnią ogólnego majątku possessyą zapewniaiącey, pomimo tę pewnośc w tymże testamencie pomieszczoną, że pozaciągane przez syna długi, maiątku oycowskiego stosownie do myśli praw dotykać nie mogą, zwłaszcza w tenczas kiedy zeszły Władysław Szudarski przez zaniesiony w roku 1808 marca 5 dnia w Sądzie Ziemskim Wileń: za życia swego na syna Józefa manifest, ogólną onego w zaciąganiu długów czynność obmanifestował; pomimo nakoniec za życia jeszcze Józefa Szudarskiego przez niego samego zaniesiony w aktach Grodzkich Wileńskich process, nastaniu wszelkich swych długów jako podstępnie wymożonych, nad wartość danych pieniędzy w Obligach i Kartach w dziesięcioro prawie pomno onych zapowiadaiący, pomimo zatym tyle sollennosciow, z jedney strony gwarantuiących spokoyną dożywotnią possessyą, gdyby nawet zeszłego Józefa Szadurskiego długi i nayrealniey zebyc miały, z drugiey zaś strony inwalidacyą onych przez oyca i syna probuiących, gdy Oświadczaiąca od niektorych Kredytorów zeszłego Józefa Szadurskiego usiłuiących mimo to wszystko zyskać satysfakcyą na maiątku jey dożywociu uległym, a w żadnym względzie nie podpadaiącym pod ewikcyą za długi obce, została zapozwaną nieodbitą przeto widzi potrzebę przez ninieysze w aktach Sądu Głównego Wileń: zaniesione Oświadczenie, obok de data et actu pomienionego w górze testamentu WW. JPP. Kredytorow zeszłego Józefa Szadurskiego zawiadomić, aby odtąd siebie i Oświadczaiącą od niepotrzebnych wydatków prawnych ochraniaiąc, zaprzestali prozekucyi bez rzeczy, zwłaszcza w tenczas kiedy pomimo nikczemną ich pretensyi naturę na przyszłość, żadnego swych zamiarów skutku przez ciąg trwaiącey dożywotniey nad maiątkami zeszłego męża Oświadczaiącey possessyi, osiągnąć nie będą wstanie, gdyby zaś pomimo takowe ostrzeżenie zdało się któremukolwiek Kredytorowi zeszłego Józefa Szadurskiego bezwinnie Oświadczaiącą pociągać do Sądu, że kar za prozekucyą bez rzeczy i kosztow prawnych poszukiwać na takim nie zaniedba; niniéyszym Oświadczeniem zapowiada. — U tego oświadczenia podpis następny: Jan Łopata Regent Granicczny Wileń: Plenipotent. Józef Podbereski Assessor. Regent Ignacy Choroszewski.

1 Excerpt z Protokułu Potocznego Ziem: Ptu Słuckiego — Oświadczenie wespół z lokatą w dacie niżey wyrażoney uczynionego, w téyże samey dacie pod pieczęcią urzędową Ziemską Powiatu Słuckiego, za opłatą poszlin Monarszych jest wydan.

Roku tysiąc osmset pietnastego miesiąca maja dwódziestego czwartego dnia. Przed aktami Jego Imperatorskiéy Mości Ziemskiemi Powiatu Słuckiego, w imieniu JW. Jana Bykowskiego Marszałka Wielizskiego, następne czyni się Oświadczenie: iż Załcy Delator, jako Sukcessor po Bracie rodzonym ś. p. Mikołaiu Bykowskim, Biskupie Troadyyskim, znalazłszy w archiwum tego Brata obce papiery do interessów Załcego nie stosuiące się, lecz do testamentu zeszłego ś. p. Teodozego Rostockiego Metropolity reguluiące się, a służące jego Sukcessorom, i gdy się zupełnie z tych papierów Załuiący przekonywa i obiaśnia, że ważnieysze wzięte zostały przez JW. Jozafata Bułhaka Biskupa Brzeskiego (jak o tém jego rewers świadczy) więc u niego ruchomośc i cały maiątek zeszłego Metropolity Rostockiego (jako exekwuiącego testament tegoż Metropolity) pod zawiadywaniem zostawać musi, ponieważ i pieniądze przez tegoż JW. Bułhaka Biskupa po śmierci zeszłego Metroposlity wzięte zostały, (jak przekonywaią jego rewersa wydane Bratu Załgo zeszłemu ś. p. Bykowskiemu Biskupowi) Załuiący zaś nie maiąc żadnego obowiązku ani prawa strzeżenia wzmienionych papierów i Obligów jako do interessow Załgo nie tyczących się, w pięciu Fascykułach pod regestrami sprawionemi znayduiących się, dla bezpieczeństwa onych, a Załgo spokoyności, w Kancellaryi Ziemskiey Powiatowey Słuckiey do wzięcia prawym Sukcessorom zeszłego Metropolity, Exekutorowi testamentu lub komu należeć będzie lokuie, i na one podpisania barwianego regestru doprasza się. Zostawuiąc sobie salwę poszukiwania należności o expensa rożne przez zeszłego Brata Załgo w rzeczy Rostockich łożone; a jeżeliby cokolwiek jeszcze (przebieraiąc papiery w Sukcessyi Załcmu dostałe) de interessu Rostockich służące wynalazł, lokować w Kancellaryi dla oddania komu należeć będzie deklaruie, i w tym celu niniéysze Oświadczenie czyni, które jako proszony podpisuię — Zenon Gothard Luchnowski Regent Ziem: Ptu Słuckiego. — Zgodno z protokułem — Ignacy Barańcewicz Regent

1. Excerpt Oświadczenia z Protokułu Potocznego Ziem: Ptu Wileń: w dacie niżey wyrażejącey zapisanego i teyże daty pod pieczęcią Urzędową Ziemsk: Ptu Wileń. jest wydan.

Roku tysiąc osmset piętnastego msca Junii dwódziestego osmego dnia. Przed Aktami Ziem: Powiatu Wileńskiego stawaiąc osobiście W. JP. Jan Kurnatowski b. Ziemsk: Smoleński Regent Oswiadczenie niżey w treści wyrażające się w pisać do Protokułu podał, które jest w następnych wyrazach. Oswiadczenie w Jmieniu JWW. Hrabiow Grabowskich, Czarowskich, Ottenhauzow, Grużnowskich, Rayskich, Cedrowskich, Wołkow i dalszych czyni się w następnéy rzeczy — Gdy JW. Łaniewski Wołk jako Jeneralnych Jnteressow Jednoty Ewengelickiéy Aktor, polecone mając zastempstwo czyli Reprezentacyą od teyże Jednoty instrumentem sobie wydanym na mocy Praw; działać w Imieniu tego towarzystwa tyle obligowany, co mówi Prawo za funduszami szczególnie Towarzystwu temu służącemi, mianowicie Kon: tysiąc siedmset sześćdziesiąt ósmego Roku Traktatowa i Gwerancyina, bez tłumaczenia i nadużycia w Jnteressach Prawnych — Dostrzegając zanoszący z dzieła weszłego w Rząd Gubernski Litt: Wileński, że JW. Aktor Jednoty sam z siebie przez umocowanych Plenipotentow intentujących po różnych Subselliach Sprawy, zawsze cywilnym porządkiem rozprawował się; dziś nową barwę na Towarzystwo wkłada, primo loco podając objawienie Grodowi Trockiemu że sprawy z tym Towarzystwem iśdź powinne Śledztwiennym porządkiem — Secundo: po zapadłym Dekrecie tegoż Sądu Grodzkiego ultimarnym niestennym z instancyi JPP. Jana i Johanny z Bohuszewiczów Kurnatowskich z pretensyi Summowney z tąż Jednotą gdy skutki tegoż Dekretu Exekwowały się na folwarku Kopciszkach w Trockim Powiecie położonego, przez władzę wykonawczą Extennacyą przeznaczającego, Plenipotent Wżny Jan Budrewicz stosuiąc się do Planty swego Mecenassa, Cedułą położoną przy Tradycyi zapowiedział, iż takowy Folwark iest w Rządzie Duchownych przeto Tradowanym bydź nie może, co gdy Assesora wstrzymało że czynność swoją zawiesił i odniósł się do Sądu Niższego Ziemsk: Ptu Trockiego, a Sąd ten w kolei do Rządu Guberńskiego Litewsk: Wileńskiego — Ta wzgo czynność Plenipotentów Jednoty Ewangelickiey oznakę daje jakoby Submissyi, pod hasło poddając te dobra za Duchowne, które nigdy w rządzie onych nie były — Z takowych pobudek w Imieniu wyrażonych familiow czyni się zastrzeżenie: iż jeżeli przodkowie onych i Sami tę ofiarę dopełnili, nigdy jednak celu takiego nie mieli, aby Jnterresowania się do poczynionych funduszow i legacyow zrzekli się (jak w wyznaniach innych przez zaprzysiężenie to się widzi) lecz, owszem jako Kollatorowie z pod Opieki swojey nie wypuszczają, i jus Patronatus nad funduszami takowemi rozciągają dotąd — Gdyby zatém w Processie rozwiniętym przez Aktora Jeneralnych Jnteressów Jednoty z różnemi Obywatelami, niepreiudikowało ich Przodków i samych w stanowieniu i pod ogół Duchownych majątków na krzywdę ich nie uległo, zastrzegając nie wolną tentacyą o posiągnienie w materyi tey opinii, naysolenniéy oswiadczają się i te oswiadczenie w Kancellaryi Ziem: Ptu Wileń: do zapisania w Protokuł podając, jako zanoszący podpisuię się: Roku tysiąc ośmset piętnastego msca Junii dwódziestego ósmego dnia. U tego oswiadczenia podpis w Protokule W. Kurnatowski, b. Ziem: Smoleń: Regent. Zgodno z Protokułem Adam Dauksza Z. P. W. Regent.

3 Uwiadamia się, że Dekret wywodowy służący Imieniowi JPP. Puzewiczow Gincewskich znaleziony w Oszmianie, znayduie się u JP. Karabanowicza zostaiącego w Drukarni JXX. Missyonarzow w Wilnie.

2. Excerpt oświadczenia z Protokułu Potocznego Ziemskiego Powiatu Mińskiego, w dacie niżey piszącey się zapisanego, eorundem pod pieczęcią Urzędową tegoż Sądu stronie jest wydan.

Roku tysiącznego ośmsetnego piętnastego miesiąca junij dnia szesnastego. Na Urzędzie JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Ziemskim Powiatu Mińskiego, oświadczenie w imieniu JW. Ludwika Kamieńskiego, byłego Prezesa Sądu Głównego Mińskiego 1 Departamentu, orderów Kawalera, dla zapisania do Akt podano w tych słowach. — W dodatku do Gazety pod tytułem Kuryera Litewskiego za Nrem 45 przeczytawszy umieszczone w imieniu JOO. JW. małoletniey Xiężniczki Stefanij Radziwiłłówny, pozostałey po zeszłym ś. p. JO. Xiążęciu Dominiku Radziwille, Nieświeźskim i Olyckim Ordynacie Sukcessorki, Opiekunów; przez JW. Jana Chodzkę Prezydenta Sądu Głgo. Gubernij Mińskiey 2 Departamentu, Plenipotenta i w imieniu jegoż własnym w Aktach Ziemskich Powiatu Mińskiego pod dniem dwódziestym dziewiątym maja bieżącego Roku zapisane oświadczenie — Nieodmówną znalazłem dla siebie powinnością tém rychley wskazaną mnię koleją odpowiedzieć, im chętniey i skwapliwiey oddać się nieporuszonym i nieodzownym Szanowney i baczney zawsze Publiczności wyrokóm, pragnę. — W tém widoku żeby łacniey i dotykalniey rzecz wyjaśnić — Żeby oraz oszczędzić ile podobna szanowney publiczności nudów częstokroć do przydłuższych podobnego rodzaju pism przywiązanych — Nie znalazłem innego srzodka, tylko prosto na każde dobadywanie się czyli pod jego pozorem niby zarzut, tąż koleją jaką dostrzegam w tymże wyż nadmienionym oświadczeniu odpowiadać, stosowne do tego ku własney obronie na zdrowym rozsądku i nie przełamaney prawdzie ugruntowane domieszczając uwagi — Skutkiem jakowego przedsięwzięcia, gdy na czele wyż wspomnionego przeciw mnie wymierzonego oświadczenia, znaydując nayszanownieyszą opiekę składające nazwiska, chlubno mi jest wespół zapewne z szanowną powszechnością wyznać dla nich hołd naygłębszego uszanowania — Lecz gdy JW. Chodzko Prezydent one i pod swoim ogłosił imieniem, snadź i stąd i z wyrazów tymże oświadczeniem objętych, nie będąc do podobnego Aktu upoważnionym — Niech więc raczy posłuchać mówiącey do niego prosto, w otronie właściwey każdemu, prawdy — Ogromne oświadczenie JW. Chodzki zgłębione w sobie co do rzeczy, daje widzieć główne jego nieukontentowanie nayprzód: iż niema dotąd w swoim ręku archivum, czyli bardziey Obligów okazujących należnoscie massie Xiężniczki Stefanij Radziwiłłowny, bez których (jak sam wyznaje) ledwo tylko od kilku Dłużnikow podjął częściowo summy — Ku temu uymuje się on listu pisanego przez JW. Graffa Karola Morawskiego Generała i Kamerhera, Dziada Xiężniczki właścicielki dóbr i interessów do W. Dmochowskiego, mającego powierzone do Archivum weyście i ztąd skarży Jego — Czekać więc winien jegoż nato odpowiedzi — Mnie zaś mówić o tym porządek rzeczy zaprzecza. — Daley pisze iż życzy mieć mnie odpowiedzialnym za całość Archivow, bo niby Rząd Guberński tak postanawiał, kiedy dozór onego w roku tysiącznym ośmsetnym trzynastym Smotrytielowi Lazaretu w zamku Nieświzskim będącego, poruczał — Kiedy Urzędników już Ziemskiego Powiatowego, już Strabczego Powiatowego, już mieyscowego Policyiskiego wespół z wezwanym zawiadującym uprzednie Woyny głównie tymże Archivum W. Chryzostomem Dąbrowskim Rotmistrzem Pińskim przez samego JO Xcia instalowanym, wprzódy do zniesienia rozrzuconych paków w jedno mieysce, a potém do opieczętowania w bespiecznym mieysca komenderował — Tak się i stało jak chciał mieć Rząd Guberński w swoim czasie — Ci wszyscy których wezwał zjechali się, pieczęci swe przyłożyli, klucze po zamknięciu zamków w obliczu komenderowanych, na Ratuszu w Magistracie Nieświzkim złożyli — Przestał Rząd natém, bynaymniéy mię ku temu nie powołując — A choćby i powoływał, przekonałby się (jak jest i dziś w istocie) że nic mię obowiązywać w tym nie może, czegom dobrowolnie nigdy na siebie nieprzyjął i przyjęcia żadney prawey nie widzę pobudki. — W kolei, gdy JW. Chodzko listem swoim pod dniem trzydziestym pierwszym marca tysiącznego ośmsetnego piętnastego roku do W. Chryzostoma Dąbrowskiego pisanym, wezwał onego do rozpoczęcia czynności w zdaniu Archivum i gdy tenże odpowiadając nań w dniu trzecim apryla tegoż roku, przez słowa —
loco 1mo. „ Pismo JWWM. Pana Dobrodzieja dato-
„ wane trzydziestego pierwszego marca z Mińska
„ przez JW. Kamieńskiego Prezydenta mnię do Wil-
„ na przysłane, doszło rąk moich na dniu dzisieyszym —
„ loco 2do. „ Nie odmieniam (jakom uprzednie miał
„ honor oświadczyć Panu w Mińsku) mey chęci przy-
„ stąpienia do otwarcia i układu Archivum dla po-
„ wzięcia ztąd objasnień i ułożenia aktualnego Bilan-
„ su — loco 3tio. „ Wszakże staraniem moim będzie
„ pospieszyć do Mińska przed S. Jerzym i wcześniey
„ jeszcze — loco 4to. „ Abym to co jest w Archivum,
„ pociągniony przez Kommissyą śmiało o całości za-
„ pewnił i przysięgą mógł stwierdzić, proszę &c. "
Zacóż tey jego ofiary nieprzyjął i owszem listownie dnia dziewiątego apryla za Nrem 450 odmówił w słowach: — loco 1mo. „ W korrespondencyach naszych
„ wzajemnych zaszło zapewne ze sposobu tłómacze-
„ nia się nieporozumienie, które wyrodziło ze strony
„ Pana odpowiedź, nie wiele stosowną do mojey ode-
„ zwy — loco 2do. Jeżeli WWM. Pan Dobrodziey
„ masz zamiar takowe Archivum Kommissyi zdawać
„ i tam się z onego usprawiedliwiać, ja z mojey
„ strony — loco 3tio. „ nie mogę w żadne z nim wcho-
„ dzić układy " — Jeżeli więc sam dobrowolnie ofiarę W. Chryzostoma Dąbrowskiego dość wcześnie bo daleko przed Stym Jerzym i kontraktami wileńskiemi uczynioną odrzucił; jakiekolwiek ztąd, złe, lub dobre wynikają skutki, sam onych będąc twórcą, na nichże przestać winien. Z tego to nieodmiennie zrzódła, daje się spostrzegać w oświadczeniu JW. Prezydenta Chodzki niby oddzielny zarzut w istocie życzący uprzedzić zapóźno zdziałane przez niego czynności. Nie mając niby zupełnego stanu interessów wyjaśnienia, ztąd przymuszony niby został zformować znaczną Officiantów liczbę, z pomnożeniem wydatków z massy małoletniey Xiężniczki Stefanij. Odpowiedź nato wywiązuje się nayjaśniey sama z siebie w widoku przeszłości i dzisieyszego rzeczy położenia — Wszak ze wszech miar szanowni tłómaczącego się poprzednicy, całą massą fortuny Radziwiłłowskiey w ówczas rozdziałowi nieuległey, zarządzający; uproszeni od JO. Xcia do przyjęcia oney w swóy dozór, na własnym rzeczy objęciu ugruntowani, one przyjąwszy, żadnych od nikogo niepotrzebowali pojaśnień, a pewnie do czynienia onych przyniewalać nie mogli. Urządzali dopokąd ich interessa do innych nie powołały zatrudnień — „ W Ichże szlachetne wstępując slady, podobnież przyjąłem dozór ogulny interessów zeszłego JO. Xcia, któremu podobało się zawsze, bardzo się ograniczać w dawaniu ogulnych Intrukcyów i wyjaśnienia stanu ogromnych swoich interessów. Trzeba było na tym przestawać, a interessa przerwy cierpieć nie mogły. Więcey jest szczęśliwym JW. Prezydent Chodzko, bo z momentem gruntowania swey plenipotencyi, bo w jedunymże piśmie, Instrukcyą opatrzony został. Gdyby drogą w niey wskazaną jedynie postępował, oszczędziłby siebie od konieczności wyszukiwania zarzutów, a piszącego od nieuchronney odpowiedzi. Sam w swoim wyznaie oświadczeniu, iż dopiero w miesiącu marcu zrobił do mnię odzew względnie Archivum. Z jakieyże pobudki od miesiąca nowembra utworzył wielkie Biora i w nim znaczną umieścił liczbę Officiantów, rozesłał ich po różnych Guberniach i w nich Subselliach, (nie bez wydatku wszakoi licznego) — W swoim daje wiedzieć oświadczeniu, iż nie tayno mu było, że wszystkie w ogule dobra ulegały od roku tysiącznego ośmsetnego dwónastego, Skarbowemu Sekwestrowi, następnie konfiskacie i że z tego powodu Kommissye Sekwestracyine rządząc onemi w tysiącznym ośmsetnym trzynastym, i kazały składać wszystkim possesyonalnym, ręcznym i wszelkiego rodzaju pretensorom, dowody swoich pretensyi. Co więcey, przyrzeka one realizować, niebyłoby rzeczą interessom dogodnieyszą i właściwszą, Urzędowie wydobyć opisania wszystkich, z któremi Wierzyciele popisywać się musięli, pretensyów? Do czego bardzo nie wielkiey liczby officyantów, e zatém i wydatku potrzebaby, a ztądby się jasno okazał stan dóbr cierpiący (passive) — Wyjąć kopiami podawane Rządowi przy Sekwestrowaniu Tabelle z wyszczegulnieniem dochodów, dóbr i kapitałów, a toby odkryło stan onych czynny (Active) — Niezdziałał tego JW. Chodzko, sam więc to sobie jedynie wymawiać może, a patrząc na występność z swoich pierwiastkowych kroków, gdy znaydzie; że z tak prostych dróg zboczywszy, nie dawszy baczenia na dobra załogowi Skarbowemu jedynie zawiedzione (których dokładne opisanie od roku tysiącznego ośmsetnego dziesiątego w Rządzie Guberńskim Mińskim znaydując się jest w każdém momęcie do wyjęcia w kopii) dobra załogowe jedne w trzyletnią possesyą arędowną, biorąc pieniądze z góry za lat trzy, wypuścił; inne prawami nowey zastawy obciążył. Weszłych ztąd pieniędzy do kassy Skarbowey nie wniosł, nie uniknie

nieodstępnych działaniu swojemu i z strony skarbu i z strony possesorów, przykrościów, których będąc sam sprawcą możeż kogo innego obwiniać? Niech bez-stronna sądzi publiczność — W ciągu dalszych w oświadczeniu JW. Prezydenta Chodzki umieszczonych niby zarzutów, wyraża się oddzielne do mnie nieukontentowanie za położony areszt na pewne (jak mu się mianować podoba) dogodnieysze summy, raczył wyznać w tymże oświadczeniu żem to uczynił jako Plenipotent JO. Xny Teofili z Graffów Morawskich Radziwiłłowey pozostałey po zeszłym Xciu Dominiku Radziwille, Nieswizkim i Ołyckim Ordynacie wdowy, Matki małoletniey Xiężniczki Stefanij Dziedziczki, lecz nie rzekł, że to było uczyniono mocą zapisow od zeszłego jey Małżonka zostawionych, wolą Naywyższą przez Ukaz w Chaumont tysiącznego ośmsetnego czternastego, februaryi dwodziestego czwartego dnia datowany, potwierdzonych, przez JOO JW. opiekunów nigdy nieprzeczonych, widział, czytał też zapisy JW. Chodzko Prezydent, przeczyć onym nieśmiał, miał sobie listownie kommunikowane zdanie w tém względzie opieki, sam przyznał, na zaległość milion sto tysięcy złłch polch przeszło okazaną, dał w minionych mińskich kontraktach czer. złch trzysta pięćdziesiąt, przemijającą (jak widać) delikatnością uniesiony, sam do JO. Xny listowną uczynił odezwę, obiecując oddać a conto jey należnościów te pieniądze, jakie JW. Hrabia Michał Tyszkiewicz zapłaci, (o czém list własnoręczny JO. Xny Ordynatowey pod dniem ośmnastym maja roku bieżącego, do mnie pisany przekonywa) — Lecz cóż z tego wszystkiego za koniec? — Od JW. Hrabi Tyszkiewicza pieniądze (jak w swoim wyznaje oświadczeniu) odebrał, na moje trzykroć powtórzone po odebraniu listu JO. Xżny Ordynatowey, rekwizycye, tych pieniędzy nie oddał, JO. Xżna więc, mimo należności realney i mimo przyrzeczenia listownego JW. Chodzki, tych pieniędzy nieodebrała, zostały one przy wielkim Biórze. Jam zaś oskarżony przez oświadczenie za areszt dogodnych kapitałów. Nie może nie pozwolić JW. Prezydent Chodzko przełożyć sobie, żem będąc Plenipotentem JO. Xżney Ordynatowey, był w obowiązku poiskiwać, co jey składając fundusz, jeyże niesprzecznie należy. Pełniąc ten obowiązek, a postrzegając JW. Chodzkę dalekim od podobnegoż i z jego strony, zmuszony byłem szukać bespieczeństwa, a to krokami przez prawo wskazanemi. Aresztowałem więc i prawnie i dogodnie, bo summy odpowiednie blisko kapitałowi JO Xżnie Ordynatowey należnemu i pewne, bo one JW. Chodzko odliczył — Uręczył listownie oddać one, nie dopełnił uręczenia, wszak i pierwsze i drugie dzieło jego własne, niech też przy nim zostanie, ja zaś żem moją powinność dopełnił, samże poświadczyć raczył. W roztrząśnieniu kolei tychże niby zarzutów, podobało się JW. Prezydentowi Chodzkowi napisać — „Chciano w mówić przed Rządem i publicznością ban„kructwo fortuny Radziwiłłowskiey „ — Ten własny chyba jego, żad ym dowodem wesprzeć się nie mogący wynalazek, z żadnego względu, żadnemu widokowi nie właściwy; sam z siebie przy Authorze zostanie. Ja zaś śmiało przed publicznością wyznaję, że to nawet słowo „ bankructwo „ dopóty głucho o moje obijało się uszy, dopóki samże JW. Chodzko Prezydent nie wprowadził onego czynnie (active) w Gubernią Mińską przez własny process, za niepłaceniem zawinionych przez się pieniędzy, za Dobra bez nich, niby nabyte, dziś nawet jeszcze za Ukazem Senatskim dnia 17 maja ninieyszego roku za Nrem 495 do Rządu Guberńskiego Mińskiego doszłym, popierający się, nadto jeszcze w rzeczonym nie jednokrotnie oświadczeniu, donosi JW. Prezydent Chodzko „, iż zaglą„dano przez okna do Archivum w zamku Nieświz„kim będącego, a posledniey znaydziono niby w skle„pieniu otwór, zowie to zbrodnią o którą nikogo „nie obwinia „ — Jeźli to jest, lub nie, bynaymniey to obchodzić nie może piszącego; lecz niepodobna nie zastanowić się, z jakich pobudek dochodzą podobne wiadomoście uprzednie, niżeli właściciela dóbr i domów, oraz ich Rządzców — Wszakże Nieśwież dobra i zamek w nich położony Nieświeżki, nie należą bynaymniey do Xiężniczki Stefanij, tylko do JO. Xcia Ordynata, mającego oddzielny zupełnie swój Rząd i mogącego prawnie popierać zdarzone (jeźliby te się pokazały) u niego nadużycia. Podobnież napróżno JW. Prezydenta Chodzki obawa w oświadczeniu wyrażona, żeby Exdywizorskie Sądy nie zapisywały amissyi, miałem honor umieszczonym w Akta Ziemskie Mińskie odpowiedzieć oświadczeniem dnia piętnastego apryla, dając jasno wiedzieć, iż naypotężnieyszy niezliczonych ludów Władzca, jako prawdziwy ich Oyciec i Opiekun, Ukazem w Chaumont

tysiącznego ośmsetnego czternastego februaryi dwódziestego czwartego dnia datowanym zapobiegł temu, zalecając; ażeby wszelkie, chociażby w jakichkolwiek juryzdykcyach rozpoczęte z zeszłym JO. Xciem Oycem Xiężniczki Stefanij, tak w dowodzie, jako i odwodzie processa, do jedney wyłącznie nato ustanowioney, przeniesiono Kommissyi. Dekreta bowiem, które samże JW. Chodzko Prezydent w sprawach JO. Xiężniczki małoletniey, zostawszy już Plenipotentem, ferował (skutkiem dadzą się widzieć przed Kommissyą) dla żadnego innego Sądu, nie będą wskazówką. Również co do nieukontentowania, ubocznie do mnie wymierzonego, za nieznaydowanie się w jego ręku Obligów i zatém nieodliczenie wszystkich należących massie Xiężniczki Stefanij od dłużników pieniędzy; tymże oświadczeniem dnia piętnastego apryla odpowiedziałem „ cierpliwości nieco, a czas z otwarciem „ Kommissyi odkryje, zkąd większe dla małoletniey „ Xiężniczki i jey wierzycieli pożytki. Czy z tych „ pieniędzy które dłużnicy jey poźniey wnosić będą. „ Czy z tych, które się w ręce jego dostały „ — Nie w mieyscu takoż JW Prezydenta Chodzki niby obawa, żeby nie były robione przez kogokolwiek układy o należnoscie do massy. Przestaćby porządek rzeczy radził, na podanych Rządowi przy pierwiastkowym Sekwestrze tabellach, których nic w dzisieyszym czasie, odmienić nie zdoła. W konkluzyi ogłasza JW Prezydent Chodzko, że się stosować postanowił do tabelli na rok tysiączny ośmsetny dziewiąty przez W. Zaleskiego Podkomorzego Rosieńskiego, jako w owczas jeneralnego Plenipotenta sporządzoney i to za realne poczyta tylko, co w niey umieszczone znaydzie, wreszcie jeźliby się jaka znalazła przewłóka, nie sobie przypisywać ją radzi. W tém mieyscu nie można zamilczeć, iż w rzeczonym swoim postanowieniu podwóynie się omylił, raz gdy niedostrzegł lub przepomniał, że W. Zaleski tabellę na rok tysiączny ośmsetny dziewiąty sporządzoną exekwował, bo aż w miesiącu septembrze, po odbyciu wszystkich kontraktów narodowych, urządzać interessami przestał, że po nim znowu administracya, z poważnych osób złożona, aż do roku tysiącznego ośmsetnego dziesiątego, septembra miesiąca urządzała, nie mogły zatém w stanie interessów nie wydarzyć się przemiany, przez opłacenie uprzednich, a zaciągnienie nowych kredytów — Powtóre: że sam, pod momentem swojey, dość ograniczoney plenipotencyi, więcey na później okazane interessa, gotowych ujął dochodów, niżeli na umieszczone w owey tabelli, ba i prawie nie umieszczone i w późnieyszych. Niech więc przewłóki nikomu nie przypisuje, a zgłębiwszy Ukazu Naywyższego apryla 6, tysiącznego ośmsetnego piętnastego, natchnionego w słowach mianowicie — „ Na sey koniec obazana Kommissya potrebowat wsie nużnyja bumahi, „ archivy i dokumenty &c. „ wyrazy, raczy na winnym onemu przestając posłuszeństwie, ograniczyć się, iż nic i od nikogo pretendować co do odpowiedzialności, prawa nie ma, że się winien z własnych swoich dzieł, usprawiedliwić przed tąż Kommissyą, nie mogąc na nikogo przeprowadzić obowiązku, którego się usilnie podjął, powierzającym ony wedle instrukcyi, Komitetowi wierzycieli i tam ostatecznego czekać wyroku, oraz dalszego w obrócie rzeczy postanowienia — Lubo nie zdaje mu się to podobać (jak dostrzegać można niby z subtelności oświadczenia) tak też wymówionym znaydzie niżey podpisanego, iż powołany, bo więcey przymuszony odpowiedzieć przed szanowną publicznością. Mówi to co jest w istocie; a mówi śmiało i dość obszernie, nayprzód, jako mający chlubny zaszczyt, iż Jaśnie Oświeconą Xiężniczkę Stefanią Radziwiłłównę, w krytycznych woyny i zamieszek krajowych czasach, w własnym miał szczęście wychować domu (czego zaszczytne dla potomków swoich, zatrzyma u siebie dowody) Że ją oddał w ręce nayszanownieyszey matki Jaśnie Oświeconey Xiężny Ordynatowey tak, jak bydź była utrzymaną powinna, i że ztąd nie może bydź nigdy dla niey, tylko jak dla nayszanownieyszych jey Rodziców życzliwym — Powtóre: Jako Plenipotent Jaśnie Oświeconey Xiężny Jmci Ordynatowey wdowy — Potrzecie: Jako wierzyciel mający w massie Xiężniczki, znaczne własne fundusze, znaydzie nadto JW. Prezydent Chodzko przed Kommissyą i przez jey poprzednikow Urzędowe zapewnienie, że podobne pisma, są rzeczey nie rzeczy, lecz płodem ciągłey jego dla mnie nieprzyjaźni, którey zapęd niepowinienby dotykać przymówkami nikogo z szanowney Publiczności mającey związki interessów z świetnym i dawnym JO. Xiężniczki Stefanij Domem. — U tego oświadczenia podpis następny, Ludwik Kamieński. Zgodno z Protokułem świadczę: Ignacy Mroczkowski Ziem. Miń. Dekr. Regent.

1 Roku 1815 mca junii 24 dnia w nocy, uciekł z Słonima od Obywatela chłopiec wzrostu od średniego trochę wy szy, włosów całe czarnych strzyżonych od lat 18 do 20 maiący, w półfraku i pantaleonach sukna granatowego, wziął z sobą płaszcz takoż granatowy dobry, kożuch moskiewski, chustki białe cienkie kartunowe i inne rzeczy. Nogi ma w kolanach krzywe, a osobliwie prawéy nogi stopa znacznie schylona w bok prawéy Należy on do skasek włościańskich folwarku Rudnia w Powiecie Słonimskim będącego. Ktoby jego postrzegł niech raczy zatrzymać i da uwiadomienie do Policyi Słonimskiey.

3 W imieniu Pryncypała mojego, JW. Michała Chrapowickiego, Podkomor: Pttu Babienowieckiego i Kawalera Maltańskiego, w dniu 9 i 12 junii bieżącego roku, zostały wydane obwieszczenia od urzędników maiących zjechać do maiętności Jasno-Górki, w Ptcie Rosień: położonéy, dla uczynienia satysfakcyi Jego Kredytorom; aby zatym wszyscy maiący pretensye do massy Jego funduszu, w dniach 6 i 9 mca julii idącego roku, do pomienionéy maiętności jawili się — przez niniéyszą awizacyą uwiadamiam.

Józef Bobrowski Regent i Plenipotent.

2 Dekretem Magistratu Wileńskiego dnia 14 bieżącego miesiąca po Prożbie Maryanny Kozłowskiéy w assystencyi Opiekuna jey, i Syna Dominika Kozłowskiego, nastałym; będąc delegowanym do wyprzedania domu drewnianego w Wilnie na Antokolu pod Nr. 1366, leżącego; zapraszam życzących nabyć ony, aby raczyli stawać na mieysce położenia jego, do licytacyi, w terminach: *pierwszym* Dnia 6. *2gim* Dnia 9. i *trzecim* dnia 12 Julii roku teraźnieyszego. Dat w Wilnie dnia 22 Junii 1815 roku. Jakub Hahn. R. M. G. W.

2 *W Xięgarni Uniwersytetu znayduią się następuiące nowe dzieła:*

Observations sur une dissertation préséntée au concours pour la chaire d' eloquense de l' Université Imperiale de Vilna. Redigées et publiés par G. E. *Groddeck*. Vilna 1815. in 8vo. kop. 25

Introductio in Anatomen comparatam. Oratio academica, quam, ad inaugurandas in Caes. Univers. Vilnensi comparatæ anatomes scholas, nono ante kal. novembr. 1814 habuit L H. *Bojanus* Med. et Chir. Doct. Vilnæ 1815 in 8vo k. 35

De l' influeme de la revolution françoise sur des objets relatifs á la medeciné pratique. Discours prononcé à la seance publique de l' Université Imperiale de Vilna le 15 septembre 1814. par J. *Frank* Cons. de College, Professeur de médecine pratique et de Clinique á la susdite Universite. Vilna 8vo kop 25.

O Towarzystwach bibliynych i ustanowieniu onegoż w St. Petersburgu, 8vo w Wilnie 1813 kop. 45.

2. Sąd Główny Litewsko Wileński 1 Departamentu, skutkiem rezolucyi swojey zawiadamia Kredytorów, zeszłego Ziemskiego Wileńskiego Sądu, Pisarza Ignacego Kończy, iż w dziele za Ukazem Rządzącego Senatu z byłemi Urzędnikami tegoż Sądu Ziemskiego o przebor kop w sprawie Konkursowey rzeczonego Kończy, obwinionemi, Dekretem tego Departamentu w roku 1814 msca maja 8 dnia zapadłym, została sądzona na rzecz Kredytorów tegoż Kończy, summa 13,191 rubel i 60 kopiejek assygnacyami. Którzy to Kredytorowie według brzmienia tego Dekretu, powinni złożyć w tym 1 Departamencie na przynależne sobie pieniądze od onego Kończy, dowody prawne od daty niniejszey publikaty w ciągu sześciu miesięcy, pod utratą pretensyi. Dnia 26 msca junij roku 1815. Prezydent Głównego Sądu i Kawaler A. Lawdański. Sekretarz Kazimierz Nowicki.

3 Niżéy podpisany w imieniu JPP. Marcina i Ewy z Zabo-

owskich Wiewiorkowskich; uwiadamia, że ciż JPP. Wiewiorkowscy w roku idącym maia 1 dnia za prawém wieczysto przedażnym Kamienicę w mieście Kownie na ulicy Wielkiéy, od JPP. Piotra Fergiela aptekarza i Doroty Kienichowny Sukcessorów, po zeszłych onych Rodzicach Henryku i Elzbiecie Fergielach, oraz Dziadu Janie i Stryju takiegoż imiona Rhodach nabyli. — przeto, ieżeli kto ma pretensyą sukcessyyną lub obligową alboli téż inną iaką rzetelną do pomienioney Kamienicy zaregulowaną, aby w ciągu lat trzech do JPP. Wiewiorkowskich w Kownie mieszkaiących z dowodami zgłosił się, gdyż po upłynionym terminie stosować żadnéy pretensyi jako zamilczaney nie będzie mógł, w jakowym celu niniéysze Oświadczenie przez krajową Gazetę ogłasza się — 1815 roku Junii 23 dnia Onufry Juszkiewicz Sądu Grodz: Wileń: Regent Guberski Sekretarz.

2. Niżey podpisany, w roku 1804 w Hrabstwie Dryswiat. do Dziedzictwa JW. Starosty Łopacińskiego, należnym, schedę z Dekretu Exdywizorskiego w Szarkowszczyznie ferowanego, w nomenklaturach Maczany, Swytniki i Klikalnicę W. Annie Przyborzańce Cześzn. Rzeczyck. na wieczność przysądzoną, w rzeczonym roku dziedzictwem nabył, połużenie maiącą w Gubernii Wileń. Powiecie Brasł. Parafii Dryświat. i w porządku ewikcyi kilkanascie tysięcy złch w ręku swoim niżey podpisany utrzymał, a te lubo Dekretem Exdywizorskim Ziem. Brasł. Kredytorom zeszłego Hermenegildy Przyborzy Oyca rzeczoney Przyborzanki rozdzielone zostały, i przez appellacyą w Departamencie 2 Wileń rzecz finalnie nieukończona, z powodu doszłey wiadomości o zaszłey śmierci Jurysdatorki niżey podpisanego, zniewolony uczynić tę awizacyą w Kuryerze Lit., donosząc Sukcessorom zeszłey Anny Przyborzanki, aby raczyli do Szczytnik w Powiat Brasł. kędy mam pomieszkanie przybyć, i ukończyć tak o summę na Obligu będącą, jak równie o skutki Dekretu Exdywizorskiégo Ziem. Brasł. i w kolei uczynić oblikwidacyą z pretensyów niżey podpisanego. 1815 junij 21 dnia w Szczytnikach. Jan Łoweyko Sędzia Ziem. były Brasł.

2 Po dopełnieniu przez Naywyższą Edukacyyną Zwierzchność przepisanych Ustaw, Zona moja otrzymała pozwolenie utrzymywania pensyi Damskiey w mieście Kieydanach, w Powiecie Rossieńskim. Podawać się będą: Nauka chrześcijańska i moralna, Historya, Jeografia i Arytmetyka; Język rossyyski i niemiecki, styl polski, formowanie charakterów, rysunki i robotki damskie. Dla doskonalenia się w muzyce wszelka iest w mieście tutéyszém łatwość. Przyymuią się na takową pensyą Pensionerki, i Pół-Pensionerki. Pierwsze, prócz nauk wyżéy wzmienionych, mieć będą stół, stancyą i posługę należytą w domu naszym: drugie zwiedzać tylko będą podawaiące się Lekcye, ulokowanie zaś onych zawisło od woli Rodziców. Czas otworzenia pensyi przeznacza się na dzień 1go września 1815 roku. Ktoby więc z Rodziców zaufaniém swém nas zaszczycić, i dzieci swoie nam na Edukacyą poruczyć raczył; zechce się wcześniey, dla bliższéy umowy do podpisanego zgłosić. — Kieydany roku 1815 dnia 12 czerwca v. s.

Grzegorz Mowczanowicz Nauczyciel Szkoły Powiatowey Kieydańskiey.

2. Dom w mieście Wilnie za Ostrą bramą pod Nr. 1288 i 1290 leżący z placem do niego należnym, JJPP. Frydrych i Fryderyka Frohlandowie, d. 21 bieżącego msca prawem wieczysto przedażnym W. JPani Alexandrze z Dąbrowskich Mininéy Koll: Asses., w Possesyę podali — O czém za zezwoleniem obu stron daje się wiedzieć Publiczności z tém: aby, jeżeli kto má jakową pretensyą do Aktorstwa tego Domu lub wybawców, niezaniedbywał pospieszyć po odebranie swey należności. Dat dnia 26 Junii 1815 roku.

Jakób Kaciukiewicz.